

Fragment relacji świadka historii



EUGENIUSZ KUSZKA

ur. 1950, Zawadów



Zakres terytorialny i czasowy	Sora, 1950–1956
--------------------------------------	-----------------

Życie na zesłaniu

Pamiętam tamte tereny, gdzie mieszkaliśmy w Krasnojarskim Kraju. Miasto było w dole. Mieszkaliśmy koło więzienia, obok baraków. Skazańcy pracowali w kopalni odkrywkowej molibdenu, która jest czynna do dzisiaj. A wtedy, w 1949 roku, rozpoczynała się budowa tej kopalni. Krasnojarski Kraj był centrum budowy broni jądrowej. Mama pracowała pół roku przy flotacji rudy uranu. Jako dzieci bawiliśmy się w miejscu, gdzie zbierał się szlam. Przez gumowy wąż uchodziła para. Miałem taki przypadek, że zaglądałem, czy para nie leci. Przez tydzień nie widziałem na oko. Moja mama, Krystyna Śliwińska, od swojej matki nauczyła się krawiectwa. Gdy ojca wywozili do pracy do tajgi, na trzy, cztery miesiące, na pół roku, mama ze mną zostawała. Po pracy zawsze coś szyła. Dzięki temu jakoś tam przetrwaliśmy. Tę maszynę do szycia mam do dzisiaj. Jechała z nami na Syberię i wróciła z nami z Syberii. I jest ze mną w Piławie Górnej, gdzie mieszkali moi rodzice i gdzie ja mieszkam wraz z moją rodziną.

Data utworzenia	8 lipca 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Beata Wójcik, Oskar Brewczyński
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami